



KAZACHSTAN CENZURUJE NIEZALEŻNY PORTAL „RESPUBLIKA”. THE ELECTRONIC FRONTIER FOUNDATION STAJE W JEGO OBRONIE

Kazachstański reżim usiłuje powstrzymać publikację artykułów dotyczących prześladowania opozycjonisty Mukhtara Ablyazova oraz kampanii propagandy wszczętej przeciwko niezależnym mediom i obrońcom praw człowieka. Skazą – na starannie pielęgnowanym przez Astanę na Zachodzie wizerunku „oazy demokracji”, są dowody na fabrykowanie spraw karnych i finansowych w Rosji, na Ukrainie oraz w Kazachstanie. Ujawnione dokumenty obnażyły schemat systematycznego łamania prawa i prześladowań stosowanych celem dyskredytacji kluczowych dla opozycji postaci.

O kazachstańskim lobby, które usiłuje przekupywać (nawet w państwach UE) urzędników, sędziów oraz prokuratorów i wpływać na ich decyzje pisały oprócz Respubliki także zagraniczne media, takie jak Mediapart czy Der Spiegel. Jednak Astana bierze odwet na krajowych kazachstańskich dziennikarzy, blokując publikacje niezależnego portalu republika-kaz.info.

Wszystko zaczęło się, gdy dziennikarze Respubliki odkryli, że ich publikacje zniknęły, a serwer postawiony w USA został zablokowany. Do tej pory usunięto 47 artykułów. Wtedy wsparcie portalowi zdecydowała się okazać amerykańska organizacja pozarządowa walcząca o wolności obywatelskie w przestrzeni cyfrowej, *The Electronic Frontier Foundation* (EFF), która na swoim koncie ma takie głośne sprawy, jak obrona Dimitrija Skliarowa. Teraz EFF będzie reprezentować Respublikę.

W opublikowanym 25.06.2015 oświadczeniu fundacja zauważa, że grupa medialna jest jednym z wrogów kazachstańskiej władzy, prześladowana i zastraszana za prowadzone dziennikarstwo śledcze, które obnaża kulisy funkcjonowania Akordy. Od lat władze usiłują zamknąć Respublikę, dlatego EFF zwróciła się do amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, by ten nie pozwolił na wykorzystywanie przez Kazachstan niedawno wydanego orzeczenia amerykańskiego sądu do cenzurowania kazachstańskich mediów.

Sprawa zaczęła się w marcu 2015 roku kiedy to Kazachstan pozwał dziesiątki osób w sądzie okręgowym w Nowym Jorku pod zarzutem rzekomego włamania do komputerów rządowych i kradzieży tysięcy wiadomości wysłanych z kont Gmail. Reakcją sądu było zakazanie tym osobom rozpowszechniania, używania lub oglądania materiału.

Artykuły opublikowane na podstawie zdobytych materiałów dostarczyły dowodów na fabrykowanie sprawy głównego oponenta kazachstańskiego reżimu Mukhtara Ablyazova w Rosji i na Ukrainie. Kraje te, na zlecenie Kazachstanu, domagają się ekstradycji dysydenta z Francji. Fundacja Otwarty Dialog informowała także o opieszałym działaniu nowych władz ukraińskiej prokuratury, które nie tylko opóźniają dochodzenia w sprawie przestępstw popełnionych za Janukowycza, ale też brały udział w aferze korupcyjnej związanej ze ściganiem Ablyazova. Na wniosek Fundacji Peczerski Sąd Rejonowy w Kijowie postanowił złożyć zawiadomienie przeciwko jednemu ze śledczych prokuratury kijowskiej, który zignorował działania korupcyjne, do których mogło dojść w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Ukrainy w ramach sprawy kazachstańskiego opozycjonisty. Obok artykułów rzucających światło na zakulisowe działania Astany w celu manipulowania procesem ekstradycyjnym Ablyazova, pozostałe publikacje ukazywały jakie metody Kazachstan stosuje by zdyskredytować opozycję i niezależne media.

Respublika, w ślad za wieloma innymi serwisami informacyjnymi na całym świecie, opublikowała informacje w oparciu o te e-maile. Następnie wynajęci przez Kazachstan prawnicy domagali się od

dostawców usług hostingowych Republiki usunięcia tych artykułów. Jak zauważa EFF, Kazachstan posunął się jeszcze dalej twierdząc, że orzeczenie sądu jest równoznaczne z nakazem wyłączenia całej strony. Kazachstański rząd chce też na drodze sądowej uzyskać od Facebooka i dostawców usług hostingowych Republiki dane osobowe, które pozwolą zidentyfikować autorów i czytelników artykułów publikowanych na portalu.

„Kazachstan zwrócił się do amerykańskiego sądu – gdzie Pierwsza Poprawka chroni publikację materiałów, nawet jeśli źródło pozyskało te materiały nielegalnie – lekceważąc nasze prawo. (...)” – ocenił Jamie Lee Williams z EFF – „Dziennikarze Republiki po prostu zrobili to, co do nich należy: relacjonowali informacje i wydarzenia, które mają wpływ na życie ludzi. Nie można pozwolić Kazachstanowi, by cenzurował ich wypowiedzi w ten sposób”.

Ostatnie działania wpisują się w trwającą od dekady kampanię wymierzoną przez kazachstańskie władze w Republikę. Wypędzona z Kazachstanu grupa medialna była już wcześniej obiektem ataków DDoS, a jej założyciele byli nękanymi i zastraszani.

Dopiero co New York Times rozpisywał się o organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku, o które ubiegają się Chiny i Kazachstan. Dziennik zwracał uwagę na to, że kwestia respektowania wolności słowa i praw człowieka mogą mieć wpływ na decyzję o wyborze miejsca przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Z kolei organizacja Reporterzy bez Granic od lat przyznają Astanie mierne noty w swoim rankingu wolności mediów. W 2014 roku Kazachstan wylądował na 161. miejscu na 180, wyprzedził go m.in. Azerbejdżan, Pakistan, Rosja, a nawet Białoruś. Dodatkowo prześladowania mediów nasilają się często w okresie kampanii wyborczych. Przed wyborami prezydenckimi w kwietniu 2011 roku (Nazarbayev uzyskał w nich 95,5% głosów), okresowo zablokowano dużą liczbę stron internetowych, m.in. Radia Wolna Europa, BBC i niezależnej telewizji K+. Rząd chciał też, by Google używał wyłącznie serwerów umiejscowionych w Kazachstanie, co zwiększyłoby możliwość kontroli nad treściami przepływającymi w krajowej sieci. Jednak Google odmówił i zlikwidował swoją lokalną stronę, wycofując się z Kazachstanu. Szczególne represje dotyczyły największe niezależne media: portal video Stan TV, kanał satelitarny K+, agencję informacyjną Namystan oraz dzienniki „Respublika” i „Vzglyad”. Tylko one, łamiąc nałożoną przez rząd blokadę informacyjną, przekazywały wiadomości o strajku w Zhanaozen. Pod ich adresem wysuwano także oskarżenia o „ekstremizm” i „terroryzm informacyjny”.

Zobacz oświadczenia *The Electronic Frontier Foundation*:

<https://www.eff.org/document/letter-judge-ramos>

<https://www.eff.org/press/releases/kazakhstan-misusing-court-order-censor-online-newspaper>

<https://rsf.org/index2014/en-index2014.php>

Zobacz publikacje Mediapart o kazachstańskim lobby działającym w Europie:

<http://www.mukhtarablyazov.org/a/1892,mediapart-kazachstansko-francusko-transakcja-wiazana-miliardowe-przetargi-i-oskarzany-o-korupcje-oligarcha-w-tle>

<http://www.mukhtarablyazov.org/a/1864,jak-kazachstan-rekrutuje-lobbystow-we-francji-mediapart-zdradza-kulisy-sprawy-ablyazova>